

TOMASZ KEMPA

Nowe wydanie *Apokrisis*

Zbliżająca się okrągła rocznica unii brzeskiej spowodowała większe zainteresowanie tym wydarzeniem nie tylko historyków, ale, co ważne, także wydawców. Tematyka unii przez wiele lat z powodów politycznych praktycznie nie była obecna w polskiej historiografii. Zajmowali się nią tylko, zresztą w ograniczonym zakresie, historycy związani z Kościołem katolickim. Sam Kościół grecko-katolicki (czy, według ostatnio używanej terminologii w odniesieniu do wiernych tego obrządku na Ukrainie i w Polsce, ukraińsko-bizantyński) działał w PRL na granicy półlegalności, ściśle w ramach Kościoła Rzymsko-Katolickiego. Polityka PRL-owskich władz wobec grekokatolików stanowiła pochodną traktowania unitów przez jej wschodniego sąsiada, gdzie, jak wiadomo, po II wojnie światowej Kościół unicki został siłą włączony do Cerkwi prawosławnej, a opornych jego wyznawców poddano represjom. Stąd też wiele syntetycznych opracowań naukowych historii Polski nie wspominało o akcie unii brzeskiej, mimo że przyniósł on tak dalekosiężne skutki nie tylko dla wyznawców prawosławia czy Rzeczypospolitej, ale także dla całej Europy Środkowo-Wschodniej. Dopiero od kilku lat obserwować można prawdziwą wydawniczą hossę na artykuły i opracowania poświęcone unii brzeskiej¹. Brakuje jednak wydawnictw, które udostępniłyby szerszemu gronu czytelników źródła dotyczące genezy i przebiegu synodu brzeskiego oraz jego bezpośrednich następstw.

¹ Z ostatnio wydanych prac wymienić warto drugi już tom studiów: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, pod red. S. Stępnia, Przemysł 1994, w większości poświęcony różnym aspektom unii w Europie Środkowo-Wschodniej.

Historyk musi w tym wypadku opierać się na źródłach rosyjskich wydanych jeszcze w XIX wieku, dziś w większości trudno dostępnych².

Z tym większym zadowoleniem należy przyjąć fakt wznowienia w języku polskim po blisko czterystu latach jednego z najważniejszych dzieł w polemice prawosławnych z katolikami i unitami: *Apokrisis albo odpowiedź na książki o synodzie brzeskim 1596, imieniem ludzi starożytnej religii greckiej przez Chrystophora Philaetha w porycwczą dana*³. Ukazało się ono po raz pierwszy po polsku w Krakowie w 1597 roku. W tym samym roku wydano je w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, a w XIX wieku także w rosyjskim⁴. Obecne wydanie *Apokrisis* oparte zostało na starodruku zachowanym w Bibliotece Czartoryskich. Jest to jedyny polskojęzyczny egzemplarz druku z 1597 r. znajdujący się w Polsce.

Dopiero niedawno udało się ostatecznie ustalić autora książki, ukrywającego się pod pseudonimem Krzysztofa Filaleta. Tezę, że był nim Marcin Broniewski, brat czeski z Broniewa w województwie kaliskim, wysunął jeszcze na początku wieku Józef Tretiak, nie umiał jednak poprzeć jej dostatecznymi dowodami⁵. Udało się to dopiero Januszowi Bylińskiemu, jednemu z dwu historyków, którzy przygotowali do druku obecną edycję *Apokrisis*. Było to możliwe dzięki zapoznaniu się z korespondencją Broniewskiego znajdującą się w Archiwum Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie⁶.

² Po drugiej wojnie światowej lukę tę zapełniły częściowo rzymskie wydawnictwa bazylikańskie, przygotowywane do druku z dokumentów znajdujących się w Archiwum Watykańskim oraz w innych archiwach i bibliotekach włoskich staraniem ojca Atanazego Welykiego – wielotomowe serie wydawnicze: *Monumenta Ucrainae Historica*, Romae od 1964; *Litterae episcoporum historiam Ucrainae illustrantes*, Romae od 1972; *Litterae nuntiorum apostolicarum historiam Ucrainae illustrantes*, Romae 1959; *Litterae metropolitaram historiam Ucrainae illustrantes*, Romae 1956 r.; *Suplicationes Ecclesiae Unitae Ucrainae et Belarussiae*, t. 1–3, Romae 1960–1965; *Acta S. C. de Propaganda Fide Ecclesiam catholicam Ucrainae et Belarussiae spectantia*, t. 1–5, Romae 1953–1955; *Litterae S. C. de Propaganda Fide Ecclesiam catholicam Ucrainae et Belarussiae spectantes*, t. 1–7, Romae 1954–1957; *Litterae basilianorum in terris Ucrainae et Belarussiae*, t. 1–2, Romae 1979; *Documenta Unionis Berestensis eiusque auctorum (1590–1600)*, Romae 1970.

³ M. Broniewski, *Apokrisis albo odpowiedź na książki o synodzie brzeskim 1596*, wyd. J. Byliński, J. Długosz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.

⁴ Ru-skaja Istoričeskaja Biblioteka (dalej cyt. RIB), t. 7, Sankt-Petersburg 1882.

⁵ J. Tretiak, *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, Kraków 1912, s. 183–185.

⁶ J. Byliński, *Marcin Broniewski – tryhun szlachty wielkopolskiej z czasów Zygmunta III*, Wrocław 1994, s. 69–71.

Książka powstała na zamówienie wojewody kijowskiego Konstantego Wasyla Ostrońskiego, najmożniejszego człowieka w Rzeczypospolitej przełomu XVI/XVII wieku, zarazem gorliwego wyznawcy prawosławia i głównego antagonisty unii brzeskiej. Pomogły osobiste kontakty magnata, jakie miał z protestantami wszystkich wyznań w Rzeczypospolitej. Przypomnieć tu należy próby podejmowane przez wojewodę kijowskiego, zmierzające do przeniesienia na grunt Cerkwi w Rzeczypospolitej części zdobyczy reformacji, między innymi osiągnięć ewangelików w dziedzinie szkolnictwa i kaznodziejstwa⁷. Do pierwszych kontaktów Ostrońskiego z Broniewskim doszło zapewne przed zjazdem dysydentów w Toruniu w 1595 r. Wojewoda kijowski przysłał tu swoje poselstwo, proponując protestantom sojusz polityczny z prawosławnymi, a w dalszej kolejności nawet unię religijną⁸. Broniewski będąc aktywnym uczestnikiem toruńskiego synodu zdecydowanie popierał owo zbliżenie dysydentów z dyzunitami. W następnych latach stał się jednym z najbardziej zaufanych doradców księcia Ostrońskiego w sprawach religii, a także łącznikiem pomiędzy obozem prawosławnych (nie uznających unii 1596 r.) a ewangelikami (głównie kalwinami i braćmi czeskimi).

W takich okolicznościach Ostroński polecił Broniewskiemu napisanie odpowiedzi w imieniu dyzunitów na książkę Piotra Skargi afirmującą unię Kościoła katolickiego z prawosławnym w Rzeczypospolitej: *Synod brzeski i jego obrona*. Dlaczego jednak Ostroński zlecił napisanie responsu bratu czeskiemu, nie zaś komuś z teologów i uczonych cerkiewnych? Odpowiedź jest prosta. Prawosławie w Rzeczypospolitej, przeżywające głęboki wewnętrzny kryzys, objawiający się najpełniej w upadku szkolnictwa cerkiewnego i w niskim poziomie moralnym i intelektualnym większości prawosławnego kleru, nie było wówczas w stanie samodzielnie wydać takiego dzieła jak *Apokrysis*, nawet pomimo wysiłków podejmowanych wcześniej przez Konstantego Ostrońskiego (założenie drukarni ostrońskiej, druk Biblii, fundacja Akademii w Ostrogu) czy rozwijające się szybko bractwa. Dopiero unia brzeska wyzwoliła w prawosławiu w Rzeczypospolitej siły, które objawiły się także w bujnym piarstwie polemicznym⁹. Niemalą rolę w powierzeniu protestantowi napisania

⁷ T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostroński wobec katolicyzmu i wyznań protestanckich*, Odrodzenie i Reformacja w Polsce, R. 40, 1996.

⁸ List Ostrońskiego do synodu zamieszczony w: *Acta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, wyd. M. Sipayllo, Warszawa 1983, s. 596–599.

⁹ Z opublikowanych przez prawosławnych przed nią dzieł polemicznych na uwagę

działa *Apokrysis* w imieniu prawosławnych odegrał zachwyty wojewody kijowskiego nad osiągnięciami reformacji i jego niewiara w „uczoność” przedstawicieli Cerkwii. Już wcześniej zresztą książkę wyręczał się piórem arianina, odpowiadając w imieniu swoim i prawosławnych¹⁰ na dedykowane mu dzieło Skargi *O jedności Kościoła Bożego*¹¹.

Mimo że *Apokrysis* została napisana przez brata czeskiego, nie ulega wątpliwości, że przy jej powstaniu uczestniczyli z polecenia Ostrońskiego także uczeni i duchowni prawosławni skupieni wokół Akademii Ostrońskiej¹². Wskazuje na to dość częste odwoływanie się autora do świętych i Ojców Kościoła szczególnie cenionych we wschodnim Kościele. Zapewne niektóre konkretne kwestie Broniewski konsultował bezpośrednio z Ostrońskim. Niemniej już współcześni, Skarga i metropolita unicki Hipacy Pocij, nie znając bezpośrednio autora dzieła, domyślali się, że był nim ktoś z protestantów¹³. Spór toczył się tylko o jego wyznanie – arianskie czy kalwińskie. Broniewski przytaczał takie argumenty w polemice z katolikami, które mogły być uznane za wspólne dla prawosławnych i większości protestantów (kalwinów, luteran, braci czeskich). Taka była też wola mecenasa tego dzieła. Pamiętać należy, że w tym czasie dążył on do zrealizowania utopijnej idei połączenia w unii dyzunitów z dysydentami, nie tylko zresztą na terenie samej Rzeczypospolitej. *Apokrysis*, obok zespolenia samych prawosławnych w walce z Unią, miała więc też przybliżyć religijne zjednoczenie prawosławnych z ewangelikami. Trudno dziś stwierdzić, na ile tę rolę spełniła.

Na pierwszych kartach książki Broniewski umieścił dedykację dla Jana Zamoyskiego, którego współcześni cenili powszechnie za jego

zasługują te powstałe w kręgu uczonych skupionych wokół Akademii w Ostrogu: H. Smotrzyckiego, *Kluč carstva nehemoga*, Ostróg 1587; idem, *Kalendar rimskij novyj*, Ostróg 1587; [mnich W a s y l], *O ednoj istinnoj pravoslavnoj vere I svjatoj sabornoj apostolskoj Cerkvi* („Knizyca”), Ostróg 1588.

¹⁰ Odpowiedź ta (zapewne nie wydrukowana) nie zachowała się. Wiemy o niej z listów księcia Kurbskiego do Konstantego Ostrońskiego, RIB, t. 31, *Sočinenija knjazja Kurbskogo*, Sankt-Petersburg 1914, nr 23–24, s. 461–468.

¹¹ Pełny tytuł pierwszego wydania książki (z 1577 r.), w której Skarga zachęcał Ostrońskiego do porzucenia prawosławia, brzmi: *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem y o grekiem od tej jedności odstąpieniu. Z przestrogą i upominaniem do narodów ruskich, przy Grekach stojących*.

¹² Przegląd osób związanych z tą uczelnią daje, w jedynej jak dotąd monografii poświęconej Akademii Ostrońskiej, I. I. M i c k o, *Słowjano-greko-latinska Akademija (1576–1636)*, Kijiv 1990.

¹³ J. Byliński, *Marcin Broniewski...*, s. 67–468.

tolerancję religijną. Liczono na wstawiennictwo magnata w konkretnych sprawach o szczególnym znaczeniu dla prawosławnych¹⁴, tym bardziej przecież, że kanclerz pozostawał głównym oponentem Zygmunta III. Zasadnicza treść *Apokrisis* dzieli się na cztery główne części. Pierwsza obejmuje dokumenty do genezy Unii, konkluzje synodu brzeskiego dyzunitów, protesty złożone przez prawosławnych. Dość obszernie autor zajął się tu kwestią nowego kalendarza – nie uznanego, jak wiadomo, przez prawosławnych. Ważną część tej partii książki zajmuje korespondencja władcy włodzimierskiego Hipacego Pocięja (jednego z głównych twórców unii ze strony prawosławnych) i metropolity Michała Rahozy. W intencji autora listy te, pisane do Ostrońskiego, miały ukazać fałsz i dwulicową postawę Pocięja i metropolity.

W drugiej części Broniewski skupił uwagę na udowodnieniu legalności antyunionickiego synodu. Jego argumenty są przy tym rzeczowe, raz po raz „okraszane” umiętną ironią i złośliwościami pod adresem Skargi czy w ogóle katolików. Cała trzecia część poświęcona jest kluczowej – we wzajemnych stosunkach katolików z prawosławnymi – kwestii zwierzchnictwa papieża nad Kościołem powszechnym. Autor zbiera w tym rozdziale argumenty, którymi posługiwali się przez kilka wieków prawosławni w polemice z katolikami, umiętnie łączy je, sporo dodając od siebie. Jest to najobszerniejsza, a zarazem najbardziej twórcza, partia dzieła. Odbijają się w niej też reformacyjne poglądy piszącego. W czwartej części Broniewski polemizuje z poglądem Skargi, jakoby na unii z częścią ortodoksów Rzym nic nie zyskiwał, a jedynie wybawiał prawosławnych spod pośredniej zależności od Turcji. Piszący wyeksponował tu sprytnie korzyści materialne, które miał odnieść Rzym w wyniku unii. W rzeczywistości nie odgrywały one znaczniejszej roli. Co do zależności patriarchów od tureckich mocodawców autor *Apokrisis* wskazywał między innymi na to, że Bóg kocha szczególnie tych, których doświadcza. W tej części, podobnie jak w poprzedniej, autor dał popis swej erudycji i szczególnego talentu polemicznego. Ważnym dodatkiem jest tu obszerny list Melecego Pigasa – patriarchy konstantynopolitańskiego, w którym duchowny przedstawił swój pogląd na kwestię unii i niektóre problemy sporne pomiędzy Cerkwią prawosławną a Kościołem katolickim.

¹⁴ W późniejszym okresie Zamoyski łagodził konflikty pomiędzy dyzunitami a królem, a nawet, jak w przypadku sprawy obsadzenia archimandrii peczerskiej, wyraźnie popierał prawosławnych. Zob. list J. Zamoyskiego do Zygmunta III z 6 XI 1599 r. z Zamościa, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 1401, nr 6, k. 19.

Apokrisis kończy się wezwaniem do szlachty Korony i Litwy, aby broniła praw Cerkwi i tolerancji w celu uchronienia Rzeczypospolitej od krwawych konfliktów na tle religijnym.

Skarga uchylił się od odpowiedzi na książkę Broniewskiego. Ze strony rzymskokatolików i unitów ripostował tym razem Hipacy Pocięj (od 1600 roku metropolita unicki), wydając dzieło *Antirresis abo przeciwko Krzysztofowi Philaletowi, który niedawno wydał książki imieniem starożytnej Rusi, religii greckiej, przeciw książkom o Synodzie Brzeskim* (Wilno 1600). Wskazane byłoby wznowienie również i tego ważnego dzieła polemicznego, co sygnalizowali już Józef Długosz i Janusz Byliński. Podobnie jak *Apokrisis* także *Antirresis* doczekała się jak dotąd tylko jednego wydania w języku polskim¹⁵.

Wracając do obecnej edycji *Apokrisis*, zostało ono przygotowane zgodnie z normami przyjętymi dla wydań popularnonaukowych. Wydaje się to słusznym posunięciem. Pozwoli to bez większych kłopotów zapoznać się z tym dziełem szerszemu gronu czytelników. Z drugiej strony, co również istotne, zachowano wszystkie znaczące właściwości pisowni Broniewskiego¹⁶, dzięki czemu czytelnik będzie mógł lepiej poznać samego autora, a przy tym również charakter polemik religijnych w XVI – XVII wieku.

Dzięki nowemu wydaniu *Apokrisis* jest szansa na szersze zainteresowanie badaczy, zarówno historyków, jak i historyków literatury, tematyką polemiki religijnej między prawosławnymi a katolikami. Dotąd w historiografii polskiej, odwrotnie niż w rosyjskiej (w mniejszym stopniu ukraińskiej), nie było ono zbyt widoczne. Częściowo wynikało to ze słabego dostępu do źródeł. Nadal do wyjaśnienia zostaje wiele kwestii dotyczących *Apokrisis*. Bliżej nieznaną pozostaje baza źródłowa tego dzieła. Nie wiadomo również, kto konkretnie ze strony prawosławnych współpracował z Broniewskim przy pisaniu książki. Ważne byłoby

¹⁵ Już po napisaniu tego artykułu ukazało się wznowienie kolejnego druku (pierwsze wydanie w języku polskim od 1597 roku), który odegrał znaczącą rolę w polemice prawosławnych z unitami i rzymskokatolikami: M. Broniewski, *Ekthesis abo krótkie zehranie spraw, które się działy na partykularnym, to jest pomiastnym synodzie w Brześciu Litewskim*, przyg. do druku J. Byliński i J. Długosz, Wrocław 1995. Autor nie wznosił się tu co prawda na wyżyny swych pisarskich umiejętności, jednakże książka ta jest cenna ze względu na to, że zawiera szczegółowy opis antyunitckiego synodu w Brześciu w 1596 r.

¹⁶ J. Byliński, J. Długosz, *Postawie*, [w:] M. Broniewski, *Apokrisis...*, s. 281.

zbadanie, jak książkę przyjęli protestanci poszczególnych wyznań Rzeczypospolitej i czy przybliżyła ona unię między dyzunitami a dysydentami. Dzięki wznowieniu książki Broniewskiego odpowiedź na te pytania wydaje się choć trochę bliższa.

New Edition of Apokrisis

Summary

In 1996 we will be celebrating the 400-year anniversary of the Union of Brest between the Roman Catholic Church and part of Orthodox believers in the first Polish-Lithuanian Commonwealth. In connection with that Polish scientific publishing houses issue many books relating to this event.

Among them, it is worth to notice the edition *Apokrisis or a Reply to Books on the Synod in Brest in the Name of the People of the Ancient Greek Orthodox Religion (Apokrisis abo odpowiedź na książki o synodzie brzeskim imieniem ludzi starożytnej religiej greckiej)*, the first one since 1597. It was one of the important books in religious polemic between Orthodox believers on one side and Uniats and Catholics on the other. It was written to order of prince Constantin Basil Ostrogski, the leader of Orthodox opposition against Union and the richest magnate in the Commonwealth. He used his good relations to Protestants and, in the presence of intellectual weakness of the Orthodox Church in Commonwealth, confided writing that book to Bohemian Brother Marcin Broniewski. *Apokrisis* was the first significant reply to catholic propaganda praising the Union of Brest and the beginning of great polemic.